

Sygn. akt VIII Ka 661/ 14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2014 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Niewińska

Sędziowie SSO Wiesław Oksiuta – spr.

Del. SSR Beata Maria Wołosik

Protokolant Agnieszka Malewska

przy udziale Prokuratora Elżbiety Korwell

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2014 roku

sprawy J. G.

oskarżonego o czyny z art. 178a § 1 kk; art.177 § 1 kk w zw. z art. 178 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 03 lipca 2014 roku sygn. akt III K 1068/ 13

I. Zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że:

- przyjmuje w opisie czynu przypisanego w punkcie I części dyspozytywnej wyroku, że został popełniony ok. godz. 14.15.

- czyn przypisany w punkcie II części dyspozytywnej wyroku kwalifikuje z art. 177 § 1 kk w zw. z art. 178 § 1 kk. i przepisy te przyjmuje za podstawę skazania i wymiaru kary.

II. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

III. Zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. S. kwotę 420 (czterysta dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze.

IV. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem opłaty za drugą instancję i obciąża go pozostałymi kosztami procesu w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

J. G. został **oskarżony o to, że:**

I. W dniu 31 marca 2013 r. ok. godz. 15.15 w W., rejonu (...) na ul. (...) kierował samochodem m-ki A. nr. rej. (...), będąc w stanie nietrzeźwości, posiadając I. 0,78 mg/dm³, II. 0,78 mg/dm³

tj. o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k.

II. W dniu 31 marca 2013 r ok. godz. 14.15 w W., rejonu (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości, posiadając: I. 0,78 mg/dm³, II. 0,78 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu, kierując samochodem m-ki A.nr. rej. (...)jadąc ul. (...)w kierunku (...), nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze w wyniku czego tuż przed rondem, na łuku drogi stracił panowanie nad kierowanym pojazdem, w wyniku czego uderzył w słup oświetleniowy znajdujący się na poboczu po prawej stronie a następnie zjechał do przydrożnego rowu, z którego został siłą napędu wyrzucony na jezdnię ronda, powodując, że pasażer tego samochodu M. S.doznał obrażeń ciała w postaci: podbiegnięcia krwawego na wysokości lewego barku, otarć naskórka w obrębie rąk, wieloodłamowego złamania zęba kręgu obrotnika, złamania wyrostka poprzecznego kręgu L2 po stronie prawej, złamania wyrostka poprzecznego kręgu L4 po stronie lewej, złamania wyrostka poprzecznego kręgu L1 po stronie prawej, wieloodłamowego złamania talerza biodrowego prawego i bocznej krawędzi panewki prawego stawu biodrowego, stłuczenia mięśni pośladka prawego i prawego mięśnia biodrowo-lędźwiowego, które naruszyły czynność narządu ciała na czas przekraczający 7 dni

tj. o przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178a § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 3 lipca 2014 r w sprawie sygn. akt III K 1068/13:

I. Oskarżonego **J. G.** uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu w pkt I i za to na mocy art. 178a § 1 k.k. skazał go i wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

II. Oskarżonego **J. G.** uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu w pkt II i za to na mocy art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178a § 1 k.k. skazał go i wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności.

III. Na mocy art. 42 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego:

a/ za czyn przypisany w punkcie I zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 (dwóch) lat,

b/ za czyn przypisany w punkcie II zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 (czterech) lat.

IV. Na mocy art. 85 kk i art. 86 § 1 kk, art. 90 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego J. G. karę łączną w wymiarze 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 (pięciu) lat.

V. Na mocy art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 kk, art. 73 § 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby wynoszący 5 (pięć) lat i oddał go w tym czasie pod dozór kuratora

VI. Na mocy art. 63 § 2 kk na poczet orzeczonego środka karnego zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 03 kwietnia 2013 r.

VII. Na mocy art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. S. kwotę 3000 (trzech tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę

VIII. Zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwotę 720,00 (siedemset dwadzieścia) złotych tytułem zastępstwa procesowego.

IX. Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem opłaty i obciążył go wydatkami w wysokości 9075,01 (dziewięć tysięcy siedemdziesiąt pięć 01/100) złotych

Na podstawie art. 425 § 1 i 2 kpk i art. 444 kpk zaskarżyła powyższy wyrok w całości obrońca oskarżonego i na zasadzie art. 427 § 1 i 2 kpk i art. 438 pkt 2 i 3 kpk wyrokowi temu zarzuciła w zakresie czynu I.

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść. polegający na

wadliwym przyjęciu, iż w dniu 31.03.2013 roku J. G. kierował w stanie nietrzeźwości pojazdem ok. godziny 15.15 tj. po wypadku, który jak ustalił Sąd I instancji miał miejsce tego dnia ok. godziny 14.15 (opis czynu pkt II aktu

oskarżenia i wyroku) w sytuacji, gdy w świetle ustaleń Sądu wszyscy trzej mężczyźni opuścili samochód i oddalili się z miejsca zdarzenia, a w zebranych materiałach dowodowych brak jest choćby namiastki dowodu, który by wskazywał aby oskarżony kierował jakimkolwiek pojazdem po wypadku

W zakresie czynu II

naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia a mianowicie:

II. art. 7 kpk w zw. z art. 201 kpk co do opinii biegłych polegające na całkowicie bezkrytycznej ocenie przez Sąd I instancji opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej i wypadków drogowych z dnia 09.09.2013 roku sporządzonej przez dr M. H. i mgr. inż W. S. i przyjęcie na jej podstawie, iż to J. G. kierował pojazdem w chwili zdarzenia w sytuacji gdy przedmiotowa opinia jest niejasna, nierzetelna i nie daje podstaw do poczynienia takiego ustalenia gdyż

*biegli wydali opinię pozostając w błędnym przekonaniu, że J. G. miał dwa obrażenia głowy, po lewej i po prawej stronie (str. 8 opinii, k. 233) w sytuacji gdy z materiału dowodowego wynika, że miał on tylko jedno obrażenie po lewej stronie głowy co wynika z:

k. 4v – protokół oględzin ciała J. G. sporządzony przez funkcjonariusza Policji, który stwierdza, że na głowie podejrzanego znajduje się guz po prawej stronie patrząc na osobę oraz

k.24 - zaświadczenie lekarskie, gdzie lekarz stwierdza podbiegnięcie krwawe na czole oskarżonego po lewej stronie

i biegli nie zauważyli, że powyższe dokumenty stwierdzają jedno i to samo obrażenie, a różnica polega jedynie na sposobie określenia jego umiejscowienia na ciele oskarżonego przez lekarza i policjanta ("po lewej stronie" = "po prawej stronie patrząc na osobę")

co w sposób oczywisty dyskwalifikuje wartość dowodową przedmiotowej opinii w zakresie w jakim wskazuje ona oskarżonego jako kierującego pojazdem

*biegli w ustnej opinii uzupełniającej nie byli w stanie w sposób racjonalny wyjaśnić w jaki sposób na dolnej części siedzenia kierowcy (pod pośladkami kierującego) znalazły się zabezpieczone ślady krwi M. S.

*biegli błędnie stwierdzili, iż do stłuczenia szyby przedniej pojazdu po stronie pasażera obok kierowcy doszło na skutek uderzenia przez lusterko wewnętrzne w sytuacji gdy z badań genetycznych wynika, iż w miejscu stłuczenia szyby znajdował się wytwór skóry należący do oskarżonego co oznacza, że uszkodzenie to powstało na skutek uderzenia częścią ciała oskarżonego i lokalizacja tego uszkodzenia szyby (przed fotelem pasażera) oraz fakt, iż oskarżony miał obrażenie głowy po lewej stronie wskazują, iż w czasie gdy miał miejsce wypadek zajmował on miejsce pasażera po prawej stronie kierowcy

*biegli błędnie przyjęli, że pojazd na skutek wypadku został najbardziej uszkodzony z tyłu za kierowcą, z czego wywodzą, iż właśnie tamto miejsce zajmował pokrzywdzony M. S. ze względu na najpoważniejsze obrażenia ciała w sytuacji, gdy analiza dokumentacji zdjęciowej uszkodzeń pojazdu, wskazuje, iż było wręcz przeciwnie- tylna część samochodu od strony kierowcy została w najmniejszym stopniu uszkodzona

III. art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk i 4 kpk co do zabezpieczonych śladów genetycznych DNA przez naruszenie przy wyrokowaniu zasady swobodnej oceny dowodów i przez to wybiórczą analizę materiału dowodowego polegającą na całkowitym pominięciu przez Sąd I instancji okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego a mianowicie tego, że

*z przeprowadzonych badań genetycznych DNA (opinia z dnia 22.01.2014) wynika, iż ślad genetyczny nr 9 zabezpieczony na przedniej szybie w miejscu jej stłuczenia, naprzeciw fotela pasażera obok kierowcy należy do J. G., co oznacza, iż uszkodzenie szyby w tym miejscu powstało na skutek kontaktu z ciałem oskarżonego, natomiast analiza dokumentacji zdjęciowej przedstawiającej rozbity pojazd i lokalizację zabezpieczonych śladów wyklucza możliwość

aby ciało J. G. jako rzekomego kierowcy mogło sięgnąć tak oddalonego punktu (śląd nr 9), zwłaszcza iż bezspornym jest, że podczas zdarzenia zadziałały pasy bezpieczeństwa

*z przeprowadzonych badań genetycznych DNA (opinia z dnia 25.07.2013) wynika, iż znajdujące się na dolnej części fotela kierowcy (pod kierującym i za jego plecami) ślady krwi nr 3 i 4 należą do M. S., a ich lokalizacja wyklucza możliwość aby ślady te mogły się tam znaleźć pod wpływem dynamiki wypadku

IV. art. 7 kpk co do znaku daktyloskopijnego na kierownicy przez naruszenie przy wyrokowaniu zasady swobodnej oceny dowodów, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego i przez to dowolną ocenę materiału dowodowego polegającą na

uznaniu, iż zabezpieczenie znaku daktyloskopijnego na kierownicy samochodu, należącego do oskarżonego wskazuje na to, że to on w chwili zdarzenia kierował pojazdem w sytuacji, gdy pojazd ten już od pewnego czasu był użytkowany przez J. G. i oczywistym jest, że na kierownicy znajdowały się jego odciski palców

V. art. 7 kpk co do świadków przez przekroczenie przy wyrokowaniu zasady swobodnej oceny dowodów, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego i przez to dowolną ocenę zeznań świadków

*M. O. (str. 10-11 protokołu rozprawy z dnia 19.11.2013), polegającą na nieuzasadnionym przyjęciu, iż zeznania tego świadka dają podstawę do przyjęcia, że to oskarżony kierował pojazdem w dniu zdarzenia w sytuacji gdy świadek ten stwierdził wprost, że nie jest w stanie powiedzieć kto prowadził, albowiem gdy przybył na miejsce zdarzenia widział oskarżonego poza samochodem, drugiego mężczyznę na zewnątrz samochodu, który pomagał wysiąść trzeciemu mężczyźnie, a nadto stwierdził, że nie jest w stanie wskazać, co do któregośkolwiek z mężczyzn, które miejsce zajmował w samochodzie

*Ł. P. przez nieuzasadnione zakwestionowanie wiarygodności jej zeznań w sytuacji gdy osoba ta, była naocznym świadkiem zdarzenia i widziała jak oskarżony wysiadł z samochodu od strony pasażera obok kierowcy, przy czym osoba ta знаła oskarżonego z widzenia, co powinno wzmacniać przekonanie, iż była ona w stanie go dokładnie rozpoznać (rozpoznała na okazanych zdjęciach ustawionego tyłem)

*K. B. przez nieuzasadnione zakwestionowanie wiarygodności jego, który już w postępowaniu przygotowawczym i przed Sądem I instancji przyznał, iż jego pierwsze zeznania obciążające J. G. złożone były za namową M. S., który w ten sposób chciał uniknąć odpowiedzialności karnej i cywilnej za zniszczony samochód, następnie jednak konsekwentnie wskazywał, iż oskarżony zajmował miejsce pasażera, zaś pojazdem kierował M. S. przy czym zeznania jego są spójne i logiczne

*P. S. przez dowolne ustalenie na podstawie jego, iż brat oskarżonego P. G. rozmawiał z nim na temat wzięcia na siebie winy spowodowania wypadku przez M. S. w zamian za przyjęcie korzyści majątkowej w sytuacji, gdy twierdzenia te są całkowicie odosobnione i nie mają odzwierciedlenia w zeznaniach pozostałych świadków m. in P. G., a w szczególności samego pokrzywdzonego i członków jego rodziny B. i J. S., które konsekwentnie na każdym etapie postępowania twierdziły, że brat oskarżonego był z wizytą, lecz w celu zaoferowania pomocy finansowej w ramach zadośćuczynienia (do czasu gdy dotarła do niego informacja, że samochodem nie kierował J. G.)

*M. S. przez nieuzasadnione danie wiary jego zeznaniom w zakresie jakim twierdzi on, iż to J. G. kierował pojazdem w chwili wypadku w sytuacji, gdy

- zeznania te pozostają w sprzeczności z szeregiem pozostałych dowodów i okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, a w szczególności są nie do pogodzenia z wyjaśnieniami oskarżonego, zeznaniami K. B., Ł. P., którzy potwierdzili jako naoczni świadkowie, że oskarżony nie kierował pojazdem oraz lokalizacją zabezpieczonych w samochodzie śladów genetycznych J. G. (śląd nr 9 na przedniej szybie) i M. S. (ślady 3 i 4 na fotelu kierowcy), które to ślady wykluczają aby to J. G. był kierowcą

- zeznania te powinny być ocenione z dużym dystansem i ostrożnością gdyż M. S. w dacie wypadku nie posiadał prawa jazdy, ponieważ zostało ono mu odebrane, co świadczy o tym, że mógł on chcieć zataić prawdę w celu uniknięcia odpowiedzialności przed prawem

Wskazując na powyższe zarzuty na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk obrońca oskarżonego wniosła o;

- zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów

- zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz J. G. kosztów obrony za I i II instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego zasługiwała na uwzględnienie jedynie w zakresie dotyczącym wadliwego przyjęcia w opisie czynu przypisanego w pkt I części dyspozytywnej wyroku czasu jego popełnienia, w pozostałym zakresie nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy procedował w niniejszej sprawie prawidłowo, nie uchybiając przepisom postępowania, w tym również przepisom wskazanym przez apelującą obrońcę oskarżonego J. G. (art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., art. 410 k.p.k.). W toku postępowania zostały wyjaśnione wszystkie istotne dla sprawy okoliczności. Ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy poczynił w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego, który ocenił z poszanowaniem reguł rzetelnego procesu.

Żadne argumenty podniesione w środku odwoławczym przeanalizowane w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony i ujawniony przed Sądem I instancji nie doprowadziły do uznania racji apelującej o niewłaściwej ocenie materiału dowodowego, a tym samym wadliwości poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń i w efekcie wadliwości wydanego w sprawie wyroku.

W szczególności Sąd I instancji właściwie zweryfikował dwie wersje zdarzenia, które pojawiły się w przedmiotowej sprawie, a dotyczyły osoby kierującego samochodem A., w chwili kiedy doszło do wypadku. Co istotne obie wersje zaprezentował sam oskarżony J. G. początkowo przyznając się do zarzucanych mu czynów i szczegółowo opisując okoliczności, w jakich do nich doszło, a następnie zmieniając treść swoich wyjaśnień poprzez wskazanie pokrzywdzonego tj. M. S. jako kierowcę w/w pojazdu, który doprowadził do zdarzenia. Te przeciwstawne warianty zostały poddane weryfikacji przez Sąd Rejonowy poprzez zestawienie z wnioskami płynącymi zarówno z dowodów osobowych, jak i pozaosobowych (zwłaszcza opiniami biegłych). Konfrontacja ta – wbrew stanowisku apelującej – jednoznacznie wykazała, że to oskarżony J. G. był sprawcą obu zarzucanych mu czynów, a zmiana jego wyjaśnień (podobnie zmiana zeznań świadka K. B.) była podyktowana tylko i wyłącznie chęcią uchronienia oskarżonego przed grożącą odpowiedzialnością karną.

Przede wszystkim rację ma Sąd Rejonowy wskazując, że wyjaśnienia oskarżonego zaprezentowane w postępowaniu przygotowawczym, w których opisał on poszczególne elementy zdarzenia szczególnie odnosząc się do własnego zachowania wskazujące na to, że to on kierował przedmiotowym pojazdem znajdują odzwierciedlenie w zeznaniach pokrzywdzonego M. S..

I tak pokrzywdzony wskazał, że w dniu feralnego zdarzenia, samochodem kierował oskarżony, natomiast on siedział na tylnym siedzeniu trzymając swojego psa. Obok kierowcy, na miejscu pasażera, siedział K. B..

Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy okoliczności zrelacjonowane przez M. S. – w przeciwieństwie do wyjaśnień oskarżonego i zeznań K. B. – są konsekwentne. Okoliczności przez niego zapamiętane i odtworzone pojawiają się w jego zeznaniach na każdym etapie prowadzonego postępowania. Nadto znajdują odzwierciedlenie w innych dowodach, a mianowicie zeznaniach M. O. świadka zdarzenia, który dotarł na miejsce zdarzenia tuż po tym, jak do

niego doszło (podróżował pojazdem wyprzedzonym chwilę wcześniej przez pojazd, którym poruszali się J. G., M. S. i K. B.) oraz M. K. (1), który jako funkcjonariusz policji podejmował czynności służbowe w miejscu wypadku.

Jakkolwiek obaj nie byli naocznymi świadkami samego zdarzenia, to ich logiczne i spójne relacje dopełniły obrazu wypadku wynikającego z zeznań pokrzywdzonego potwierdzając jednocześnie, że pierwsza wersja zaprezentowana przez oskarżonego J. G. odzwierciedlała rzeczywistość i była prawdziwa.

Pierwszy z w/w świadków wskazał mianowicie, że gdy przybył na miejsce, fotel kierowcy był pusty, a nieopodal samochodu stał mężczyzna ubrany w szarą bluzę (tak był ubrany oskarżony, co sam wskazał w swoich wyjaśnieniach). Według niego to on kierował pojazdem. Dwóch pozostałych mężczyzn próbowało wysiąść z samochodu. Świadek zapamiętał, że mężczyzna wysiadający z tyłu samochodu utykał na jedną nogę, nie mógł ustać. Zauważył, że pomagał mu wysiąść drugi chłopak.

Powyższe znalazło również odzwierciedlenie w relacji M. K. (2), który dodał nadto, że z rozmowy z przybyłym na miejsce zdarzenia P. G. wynikało, że to J. G. kierował rozbitym samochodem.

Faktem jest, że w sprawie przesłuchano w charakterze świadka również Ł. P., która z kilkudziesięciu metrów, podczas spaceru, miała obserwować przebieg wypadku. Przeciwnie do stanowiska apelującej zgodzić się należało z Sądem I instancji, że zeznania te nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych nie tylko jako sprzeczne z w/w zeznaniami, ale również jako wewnętrznie niespójne i nielogiczne.

Podczas pierwszego przesłuchania świadek zeznała, że widziała, jak pierwszym z wysiadających – ze strony pasażera – był chłopak w szarym dresie (szarych spodniach i bluzie), następnie wysiadł utykający chłopak ze strony kierowcy. Po pewnym czasie zauważyła trzeciego mężczyznę, ale nie widziała jak wysiada. Inaczej wskazywała już podczas eksperymentu procesowego. Wówczas podała nie tylko, że widziała wysiadającego chłopaka, którego wcześniej określiła jako trzeciego, ale tym razem stwierdziła, że on wysiadł jako pierwszy z tylnego siedzenia pojazdu. Nadto jako drugi wysiadł mężczyzna ze strony pasażera, a ostatni ze strony kierowcy (wbrew twierdzeniom obrońcy eksperyment uwzględnił także strony samochodu, z którego wysiadały osoby). Przy czym – tym razem według świadka – chłopak ze strony pasażera był ubrany w czarną koszulę i jasne spodnie. Po raz kolejny Ł. P. odmiennie w w/w zakresie zeznała przed Sądem.

W świetle powyższego w sposób zdecydowany przyznać należało rację Sądowi Rejonowego, który odmówił przyznania zeznaniom Ł. P. waloru wiarygodności, zważywszy w jaki sprzeczny ze sobą i niekonsekwentny sposób świadek opisywała kolejność i miejsce wysiadania z samochodu poszczególnych uczestników zdarzenia oraz wygląd sprawcy.

Nie jest również tak jak wskazała obrońca, że skoro Ł. P. znała J. G., tym bardziej winna go rozpoznać. Rzecz bowiem w tym, że świadek wskazała, co zupełnie pominęła skarżąca, że w momencie obserwowania wysiadających mężczyzn nie widziała kto to. Nadto dodała, że nie bardzo widzi z odległości.

Wbrew zarzutom skarżącej żadnych zastrzeżeń nie budzi także dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów z opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej oraz z zakresu ruchu drogowego i wypadków drogowych, opinia z zakresu badań daktyloskopijnych oraz sprawozdanie z badania genetycznego.

W ocenie Sądu Okręgowego wymienione opinie nie są dotknięte wadami wskazywanymi w treści apelacji, a wręcz przeciwnie są pełne, rzetelne i wewnętrznie niesprzeczne. Biegli wskazali przesłanki, które doprowadziły do końcowych, kategorycznych wniosków. Wnioski te zostały też należycie uzasadnione, szczegółowo i logicznie. Nie wystąpiła konieczność powołania innych biegłych.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że w żadnym wypadku nie może podważyć ustaleń Sądu Rejonowego argumentacja apelującej, że skoro J. G. od jakiegoś czasu używał przedmiotowego pojazdu, to nie może dziwić, że na jego kierownicy znalazły się jego odciski palców. Argumentacja ta jest bowiem niezwykle wybiórcza. Obrońca pominęła w niej, że na kierownicy samochodu nie zabezpieczono odcisków palców należących do M. S., który to

według obrony miał prowadzić samochód. Z badania daktyloskopijnego wynika natomiast, iż odciski zabezpieczone na kierownicy rozbitego samochodu należały do J. G..

Także argumentacja apelującej odnośnie mechanizmu naniesienia materiału genetycznego zawierającego wyłącznie DNA J. G. na przednią szybę pojazdu oraz umiejscowienia obrażenia na lewej stronie głowy oskarżonego nie jest w stanie zmienić odtworzonego przez Sąd Rejonowy przebiegu wydarzeń.

Jak słusznie wskazał ten Sąd biegli z zakresu medycyny sądowej oraz z zakresu ruchu drogowego i wypadków drogowych, w oparciu o zebrany materiał dowodowy ustalili oddziaływanie sił fizycznych podczas wypadku odnosząc je do obrażeń ciała poniesionych przez poszczególnych uczestników zdarzenia, stwierdzając iż podczas wypadku, na osobę siedzącą na tylnym siedzeniu samochodu działała największa siła. Osoba ta pchana przez siłę bezwładności, swobodnie uderzała w elementy pojazdu umieszczone z tyłu samochodu. W oparciu o poczynione ustalenia biegli stwierdzili, iż najbardziej prawdopodobnym jest, że osobą kierującą pojazdem był J. G., natomiast M. S. siedział na tylnym siedzeniu za kierowcą.

Zdaniem biegłych, świadczą o tym, chociażby obrażenia oskarżonego w okolicy czołowej wynikające z kontaktu z lusterkiem wewnętrznym oraz przednią szybą samochodu (sprawozdanie z badania genetycznego).

Na rozprawie w dniu 4 marca 2014 roku biegli sądowi M. H. i W. S. odnieśli się do stanowiska w zakresie osoby kierującej samochodem mając na uwadze treść badania genetycznego. Podtrzymali rekonstrukcję przebiegu wypadku zawartą w opinii pisemnej. Wskazali, że osoba siedząca na fotelu kierowcy przemieściła się ku przodowi i na prawo na etapie zderzenia, podczas, którego samochód uderzył w skarpę. Wówczas doszło do uszkodzenia przedniego lusterka i przedniej szyby. Do uszkodzenia szyby doszło lusterkiem i być może głowa oskarżonego również weszła w kontakt z szybą (biegła M. H.). Natomiast W. S. dookreślił, że lusterko jako twardy element spowodowało rozbicie szyby, a głowa tylko miała kontakt z tą szybą. Bez względu na to, czy pas bezpieczeństwa został zablokowany, czy też nie górna część ciała przemieszczała się swobodnie. Charakter przemieszczania wyklucza, żeby pasażer przemieszczał się w innym kierunku niż pozostali uczestnicy. Wszyscy uczestnicy przemieszczali się do prawego boku i do przodu.

Należy w pełni podzielić ocenę Sądu Rejonowego odnoszącą się do wydanej opinii, gdyż biegli rzetelnie, wnikliwie i logicznie uargumentowali wysunięte wnioski i dlatego słusznie Sąd uznał opinię biegłych za rzetelną i fachową, sporządzoną przez osoby bezstronne, mające wieloletnie doświadczenie oraz w oparciu o pełną dokumentację sprawy oraz dokumentację lekarską. Dlatego też, wbrew zarzutowi skarżącego sporządzona opinia nie zawierała sprzeczności, niejasności (art. 201 k.p.k.), a zatem dokonana ocena nie naruszała treści art. 7 k.p.k..

Odnośnie śladów krwi zabezpieczonych na siedzeniu kierowcy, a należących do M. S., to stwierdzić należy, że na rozprawie w dniu 19 grudnia 2013 roku biegła M. H. wyjaśniła, że ślady biologiczne mogły być naniesione w trakcie przemieszczania pojazdu i osoby we wnętrzu pojazdu, gdyż w przedmiotowej sprawie zdarzenie miało przebieg dynamiczny, kilkietapowy. Przy takim przebiegu wypadku, biorąc pod uwagę przede wszystkim uszkodzenia samochodu, siłę z jaką osoby w środku przemieszczały się, na skutek kolejnych etapów zdarzenia, trudno jest uznać, iż ślady krwi uczestników znajdowały się jedynie w miejscach, które początkowo zajmowały.

Nietrafny okazał się zarzut i argumentacja apelującej dotycząca zabezpieczonych śladów genetycznych należących do J. G. na przedniej szybie i czynienie na tej podstawie ustaleń, że oskarżony miałby zajmować miejsce pasażera. W tej kwestii należy odnieść się do opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i wypadków drogowych W. S., który przedstawiając mechanizm przebiegu wypadku drogowego i jego kolejne fazy wskazał, że osoby jadące w samochodzie przemieszczały się w bok na prawą stronę. W tym momencie osoby mogły się przesliznąć z pasa w górnej jego części tułowia. Wtedy ta góra miała większą swobodę przemieszczania się. Na skutek działania siły od strony kierowcy lusterko zostało zerwane i uderzyło w szybę po prawej stronie na wysokości pasażera, powodując pęknięcie szyby. To oskarżony, który kierował samochodem uderzył głową w lusterko przednie i szybę. Sam fakt posiadanych przez niego obrażeń na czole również potwierdza taki stan rzeczy.

W świetle opinii w/w biegłego całkowicie nieuprawnionym jest zatem zarzut apelującej, że ciało J. G., jako kierowcy nie mogło sięgnąć tak oddalonego punktu (śląd nr 9 na tablicy pogłądowej).

W ocenie Sądu Okręgowego zgodzić się należało z biegłym, że ze względu na to, iż największa siła działała na pasażera, który znajdował się najbliżej miejsca uderzenia (po uderzeniu w słup samochód prawym tylnym błotnikiem i kołem z dużą siłą uderzył w skarpe, a wszyscy jadący samochodem zostali pchnięci siłą bezwładności F^w w kierunku prawego boku) to M. S., który siedział za fotelem kierowcy ze swoim psem doznał największych obrażeń. Najbardziej w tym zdarzeniu był chroniony pasażer siedzący z przodu (K. B., nie doznał obrażeń), którego chroniły odpalone poduszki powietrzne, kurtynowe i boczne.

Zdaniem Sądu Okręgowego, analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, prowadzi do jednoznacznego wniosku, że – wbrew stanowisku obrony – to J. G. prowadził pojazd w chwili zdarzenia, do czego sam przyznał się w swoich pierwszych wyjaśnieniach.

Przeciwnie również do stanowiska apelującej fakt, że P. G. zaprzeczył okolicznościom spotkania z P. S., który zeznał, że w imieniu oskarżonego P. G. prosił go, by jako ojciec pokrzywdzonego wpłynął na M. S., by ten przejął na siebie odpowiedzialność za wypadek, nie oznacza, że do takiej rozmowy nie doszło. Nadto świadek wskazywał również na wizytę w tym celu także ojca oskarżonego. Wbrew stanowisku obrony na taki wydźwięk tych rozmów wskazują w swoich zeznaniach M. S. i B. S.. Inną kwestią jest wynikająca z tych zeznań, a także zeznań J. S. pomoc finansowa proponowana wcześniej m.in. przez J. G. podczas pobytu w szpitalu (...).

Reasumując, w świetle powyższego, jak również wobec jednoznacznych ustaleń odnośnie stężenia alkoholu u oskarżonego w wydychanym powietrzu stwierdzić należy, że wina oskarżonego i okoliczności popełnienia przez niego przypisanych mu czynów nie budzą wątpliwości. Poczyniona przez Sąd I instancji ocena zgromadzonego materiału dowodowego, która takiemu wnioskowi posłużyła nie nosi cech dowolności, stąd pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k.

Natomiast zaskarżony wyrok podlegał zmianie, ponieważ Sąd Rejonowy wadliwie przyjął, że oskarżony J. G. w dniu 31.03.2013 roku kierował w stanie nietrzeźwości pojazdem ok. godz. 15.15, a zatem po wypadku. W sytuacji kiedy, w świetle prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych, wypadek miał miejsce ok. godz. 14.15 tę godzinę należało przyjąć jako czas popełnienia także czynu z punktu I części wstępnej zaskarżonego wyroku (przypisanego w punkcie I części dyspozytywnej). Po wypadku oskarżony i pozostali dwaj uczestnicy wypadku opuścili samochód i oddalili się z miejsca zdarzenia. Nie wynika z innych dowodów, aby oskarżony kierował jakimkolwiek pojazdem po wypadku.

Wyrok Sądu Rejonowego podlegał również zmianie w zakresie błędnie przyjętej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego w pkt II, a mianowicie art. 177§1 k.k. w zw. z art. 178a§1 k.k., którą należy traktować jako oczywistą omyłkę pisarską, gdyż poprawną kwalifikację prawną czynu stanowi art. 177§ 1 k.k. w zw. z art. 178§1 k.k., tak jak prawidłowo zarzucono w akcie oskarżenia.

Dlatego też, orzeczono, jak w punkcie I sentencji zaskarżonego wyroku.

Nie stwierdzając innych uchybień, które mogły mieć wpływ na treść ocenianego wyroku, wskazując że orzeczone kary nie noszą cech niewspółmierności, zwłaszcza w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

O opłacie za drugą instancję orzeczono na mocy art. 2 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223), natomiast o pozostałych kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 636§1 k.p.k.. Na pozostałe koszty procesu (oprócz kosztów zastępstwa procesowego, o których niżej) złożył się koszt doręczeń wezwań i innych pism w kwocie 20 zł. (art. 618 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. 2003 r., nr 108, poz. 1026 z późn. zm.).

O wysokości kosztów zastępstwa procesowego, na rzecz oskarżyciela posiłkowego, orzeczono zaś na podstawie §14 ust. 2 pkt 4 w zw. z §14 ust. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 2013,461, t.j.).